



### Katarzyna Gawrych-Olender

dr hab., prof. ASP. Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz Wydziału Grafiki katowickiej ASP. Od 2002 wykładowca Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, kierownik Pracowni Wizerunku, Promocji i Identyfikacji Wizualnej na Wydziale Projektowym. Plakacistka, grafik. Eksperymentuje z drukiem cyfrowym i serigrafią. Od 1993 członek ZPAP, od 25 lat w Zarządzie Okręgu Katowickiego. Dumna posiadaczka Złotej Odznaki ZPAP. Zdeklarowana psiara.

Kasia Gawrych-Olender jest przykładem sukcesu (przynajmniej artystycznego), jaki niesie system edukacji znany jako metoda Bauhausu, czyli równowagi sztuki i projektowania. Kiedy w 2004 roku obchodzono 100-lecie ASP w Warszawie, miałem okazję poznać między innymi archiwalne programy nauczania grafiki. To stulecie było naciągane, jedno z wielu w historii szkoły – ale coś, co po świecie wywodzi się z 1919 roku z Weimaru, tutaj praktykowano już od piętnastu lat! Gdybyśmy umieli dbać o *public relations*, pewnie mniej by się mówiło o narodzie malkontentów, z ujawnionym znowu (od niedawna) genem destrukcji.

Wysmakowane i zawile technicznie grafiki, tworzone na chwałę piękna, artystka godzi z grafiką projektową. Równie wysmakowaną, ale przecież powstałą dla reklamy: idei, produktu, rzeczy praktycznych. Osoby dotknięte talentem umieją i te wprost użyteczne projekty podać równie

pięknie. Stąd się brał dobry rozgłos Polskiej Szkoły Plakatu. Autorzy identycznie traktowali to, co im tam „w duszy grało”, jak zlecenia, których cel społeczny był ewidentny. Dlatego plakat z 2005 roku *Noc reklamy w Akademii* (pięknie narysowany pysk psa z ogromnym różowym jęzorem) albo autorskie dopełnienie słynnej wystawy „meksykańskiej” (Gal. Art Nova 2 z 2013 roku), czyli plakat w delikatnych różach i beżach, skontrolowany małą plamą intensywnej czerwieni – wpisują się w najlepsze tradycje sztuki ulicy sprzed dominacji płaskiego utylitaryzmu (uległość wobec dyktowanego gustu widać wokół, nawet niemal we wszystkich świątyniach). Artystka nie dzieli pracy na tę dla siebie i dla reszty świata. Groźne krukowate ptaki

*Tiuli*

z wystawy w opolskiej galerii

*BP Atelier*

w 2011 roku na plakacie robią podobne wrażenie jak te odbite na szlachetnym papierze. Znakomicie wkomponowana informacja nie odbiera kompozycji artystycznego wyrazu.

fragment tekstu Fafała Srenta







czarna Arkadia, zacięte dofinansowane z tundszy:

**Ministerstwo**  
**Kultury**  
**i Dziedzictwa**  
**Narodowego.**